

DZIENNIK BYDGOSKI



Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie.

Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicę 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 112

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 16 maja 1939 r.

Rok XXXIII.

Nie zaczepiać!

W „Dzienniku Bydgoskim“ nr 108 z dnia 11 maja napisaliśmy w artykule pt. „Za żadną cenę“, że my w Polsce do żadnej wojny sprowokować się nie damy. Kto chce się z nami bić, niech zaczyna. Piszaliśmy też, że obywatele polscy narodowości niemieckiej „wiedzą, że im w Polsce włos z głowy nie spadnie, póki tu jest pokój. Są zaś na tyle inteligentni, by się zorientować, że na wypadek wojny żaden wróg wewnętrzny żywy ślad nie wyjdzie“. To chyba jasne. Jeśli by byli jacyś szpiedzy, którzy by chcieli nam robić jakieś dywersje i współdziałać z nieprzyjacielem, to będą wisieć. Inne wyjście jest wszakże nie do pomyślenia.

My wojny na terytorium naszego państwa prowadzić nie chcemy. Dość już długo była Polska ziemią mogił i krzyżów. Teraz będzie znów ziemią mlekiem i miodem płynącą. Jeśli kto wywoła wojnę, to my ją przyjmujemy i przeniesiemy ją natychmiast na teren napastników. Tam u nich, będziemy się bili. Tam będą pożary i zgliszczona i gazy i wyrwy od granatów i pobojonwiska i nieopgrzebane trupy i padlina końska i te wszystkie okropności, które wojna za sobą niesie. Kto bowiem chce wojny, niechajże ją ma w pełni. U siebie!

Sp. Marszałek Piłsudski powiedział jeszcze na parę lat przed śmiercią, że nie pozwoli na to, aby przyszła wojna mogła się znów kiedy toczyć na ziemi polskiej. Dość już krwi wsiąknięto w tę ziemię, którą Wielki Papież nazwał ongiś relikwią.

My ten testament wypełnimy. Piszaliśmy dalej we wspomnianym artykule, że gdyby przypadkowo zdarzyło się podczas ewentualnej wojny, iż wśród obywateli polskich narodowości niemieckiej „byliby tu i ówdzie zwolennicy zagranicznego reżimu, to na pewno myśleliby sobie: Führer daleko, a szeregowcy polscy blisko i gałęzi po lasach nie brak“.

Czy nie myśleliby tak? Na pewno. I mieliby słuszną lekąć się o całość swej skóry, bo w żadnym państwie nikt nie ścierpiał by zwolenników zagranicznego reżimu w okresie, gdyby przez ten zagraniczny reżim został sprowokowany do działań wojennych.

Uwagi nasze wywołały wręcz nieoczekiwane echo w piśmie bydgoskich Niemców „Deutsche Rundschau“, które autorce wymienionego artykułu poświęciło kapitalne wywody, oświadczając m. in., że „Ihr Name, der durch diese Leistung in die Geschichte nicht nur der Presse, sondern der abendländischen Kultur überhaupt eingegangen sein dürfte, darf nicht verschwiegen bleiben“. Owszem. Proszę bardzo. Zawsze to miło przejść do historii.

(Tłom. Mr. — Pani nazwisko, które przez tego rodzaju „wyczyn“ stało się głośne w prasie, ale nie wiadomo czy przeszło do historii, cywilizacji „kultury zachodniej“ — nie może być przemilczone).

Nie wiem, czy „abendländische Kultur“ ma oznaczać, że „Deutsche Rundschau“ mnie raczy uważać za żydówkę (bo wiadomo, że każdy, kto się broni przed Niemcami, to „ein Jude“) — dla ścisłości więc wyjaśniam, że jestem „naj-rasowszą“ jaką może być Polką i prawniczką polskiego generała, który prał wrogów naszej ojczyzny już za dawnych czasów, kiedy to jego żołnierzom zdusiło się czekać za długo i powiedzieli sobie wówczas „Tam się biją rodacy, po cóż będziemy tu stali!“ I „niewołani rozkazem na batalię ruszyli“. Bodaj, że i nam wypadnie coś podobnego zrobić.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Mussolini wystąpił w roli kapłana pokoju.

Węzeł gdański rozcięty bez pomocy miecza?

Mowa Mussoliniego jest bardzo słabutka. Czuć w niej chęć ucieczki za wszelką cenę od odpowiedzialności za wojnę. Chowa się więc wódz Włoch za puste słowo pokój i puszcza na bezdroża rozmowań, które nawet dla dzieci wydawać się musi więcej niż naciągnięte.

Przyjaciel niemiecki otrzymał prezent pod postacią zapowiedzi, że Włochy układ wojskowy podpiszą. Ba, ale niech kto teraz zgadnie, co w tym układzie jest? Mussolini nie byłby sobą, aby jakiegś furtki nie zostawił.

Jak twierdzi „Sunday Times“ przed 2 tygodniami Włochy nawiązały rokowania z Francją, przedstawiając nader ograniczoną listę żądań w akompaniamencie twierdzenia, że

NIE POSIADAJĄ ŻADNYCH ROSZCZEŃ TERYTORIALNYCH!

Włochy chcą mieć wolną strefę w Dżibuti, udział w zarządzie kolei do Addis Abeby, udział w radzie Kanału Sueskiego i pewne uprawnienia dla swych kolonistów w Tunisie. Co za skromność tych żądań i jaka chęć pokojowego załatwienia. A mimo tego układ z Rzeszą?

TO SIĘ WŁAŚNIE NAZYWA GRA NA DWIE RĘCE.

Mussolini nie wspominał ani słowa o Gdańsku. Stwierdził, że nie ma takich zagadnień, które by usprawiedliwiały wojnę i oświadczył, że trzeba pewne węzły rozciąć, ale nie może być konieczne odwoływanie się do miecza.

A może tak do sztyletu i to od tyłu? Bardzo to była niegdyś słynna we Włoszech metoda.

Fakt jest faktem, że z tego ustępu mowy Berlin zadowolony być nie może, chyba, że

Mussolini chce tylko ułatwić grę dyplomacji niemieckiej, pragnącej przedstawić Rzeszę jako niewinnego baranka, na którego rzuca się polski wilk.

Dobrze się więc stało, że w przeddzień mowy Mussoliniego zabrał głos b. prezydent senatu gdańskiego, bliski współpracownik Hitlera

p. Hermann Rauschnig i odsonił prawdziwe zamierzenia Hitlera. Plany te są wprost potworne. Hitler od dawna sterował wprost ku 4-temu rozbirowi Polski i jego apetyt sięgał praktycznie aż pod samą Warszawę. Chciał zostawić nowy protektorat z ziem, w których Polacy stanowiliby mniejszość. Większość zaś narodu polskiego zostałaby dołączona do Rzeszy.

Rauschnigowi można wierzyć. Wiemy teraz czego się trzymać i jak w razie ataku niemieckiego walczyć.

BĘDZIE TO WOJNA O NASZE BYĆ ALBO NIE BYĆ!

3-letnie rządu premiera gen. Składkowskiego.



15 maja br. upływa 3 lata od chwili powołania gabinetu gen. Składkowskiego. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od prawej ku lewej: min. komunikacji płk. Ulrych, minister spraw zagranicznych płk. Beck, minister poczty i telegrafów inż. Kaliński. Drugi rząd — od prawej ku lewej: min. opieki społecznej Kościalkowski, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, prezes rady ministrów — gen. Sławoj Składkowski, minister przemysłu i handlu Roman, minister rolnictwa Popiatowski. Trzeci rząd od prawej ku lewej: minister sprawiedliwości Grabowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, min. W. R. i Q. P. — prof. Świętosławski.

Turyń, 15. 5. (PAT.) Mussolini wygłosił w niedzielę w południe w Turynie mowę do 120.000 mieszkańców miasta. Jej najważniejsze punkty brzmią:

„Przypominacie sobie — oświadczył Mussolini — ostatnie słowa mojego przemówienia, które wygłosiłem w Turynie przed 7 laty. Powiedziałem wtedy: maszerować i tworzyć, a jeżeli to okaże się konieczne — walczyć i zwyciężyć. Zapytuję was teraz, czy naród włoski pozostał wierny tym hasłom. (Okrzyki tłumy: tak). W istocie. Naród włoski maszerował i tworzył, walczył i zwyciężał. Walczył i zwyciężał w Afryce w starciu z przeciwnikiem, co do którego najsylniejsi znawcy spraw wojskowych dali gwarancję, że jest nie do pokonania. (Przesada, panie Mussolini! — dop. red.) W chwili, gdy mówię do was, miliony, a być może setki milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata, ulegając kolejno nastrojom optymizmu lub pesymizmu zadają sobie pytanie: czy zdążymy do pokoju czy też do wojny? Jest to pytanie doniosłe dla całego świata, lecz przede wszystkim dla tych, którzy w chwili obecnej wzięli na siebie odpowiedzialność decyzji. Na pytanie to odpowiadam: Obiektywna i trzeźwa ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że obecnie nie ma w Europie zagadnień tak rozległych i tak ostrych, że usprawiedliwiałyby wojnę, która z wojny europejskiej stałaby się w logicznym rozwoju wypadków wojną światową. Istnieją w polityce europejskiej węzły, dla których rozcięcia nie jest być może koniecznym odwoływanie się do miecza. Trzeba jednakże, aby te węzły zostały raz na zawsze przecięte, ponieważ niekiedy twarda rzeczywistość jest lepsza od długotrwałej niepewności. Jest to pogląd nie tylko Włochów, lecz i Rzeszy niemieckiej, a zatem pogląd osi.

Os Rzym—Berlin polegała przez szereg lat na równoległej akcji dwóch ustrojów i dwóch rewolucyj, a przez pakt w Mediolanie i przez sojusz wojskowy, który będzie podpisany w Berlinie w ciągu bieżącego miesiąca, stanie się nierozdzielną wspólnotą dwóch państw i dwóch narodów. Tak, jak dotychczas, a nawet bardziej niż dotychczas iść będziemy razem z Niemcami, by dać świadectwo sprawiedliwego pokoju (?), który jest głębokim pragnieniem wszystkich narodów. Polemiści wielkich demokracji proszeni są o wydanie sądu możliwie sprawiedliwego o tym stanowisku. Pragniemy pokoju nie dlatego, że nasza sytuacja wewnętrzna jest, jak wiadomo, katastrofalna (tłum reaguje okrzykami na ironiczne słowa mówcy). Od 18 lat nasi przeciwnicy wyczekują na próżno tej oślawionej katastrofy i długo jeszcze na nią będą czekać. Mieszkańcy Piemontu! W pełnej chwały historii waszych wojen jest wiele pamiętnych wydarzeń, które dowodzą, iż spacerowanie w roli władców po ziemi włoskiej nie jest rzeczą higieniczną. Ale tutaj należy zadać sobie pytanie: czy szczeremu pragnieniu pokoju ze strony państw totalnych odpowiada równie szczerze życzenie pokoju ze strony wielkich demokracji? (okrzyki tłumy: nie!). Oto odpowiedzieliście. Co do mnie, ograniczę się do oświadczenia, iż w obecnym stanie rzeczy można o tym wątpić. Ostatnimi czasy mapa trzech kontynentów została zmieniona. Trzeba jednak zauważyć, że ani Japonia, ani Niemcy, ani Włochy nie zagarnęły ani jednego metra kwadratowego ziemi, i ani jednego mieszkańca spod suwerenności wielkich demokracji (inne państwa wolno? — red.) Jak więc należy wobec tego wytłumaczyć tę wściekłość? Czyżby wielkie demokracje chciały nam mówić, że wchodzi tu w grę skrupuły moralne? Czy nie znamy dokładnie metod, przy których pomocy zostały stworzone ich imperia i metod, jakie stosują dla ich utrzymania?

Nie chodzi więc o zagadnienie terytorium (!), lecz o coś zupełnie innego. W Wersalu (gdzie przy stole obrad siedzieli

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Nie zaczepiać!

(Ciąg dalszy).

„Deutsche Rundschau” przypuszcza, że o tych galeziach napisaliśmy „um die deutsche Volksgruppe in Polen in neue Angst zu versetzen und dadurch die vielen Hunderttausenden der deutschen Emigranten aus diesem Gebiet durch neue Flüchtlinge zu vermehren”.

Słowo „Angst” znaczy, zdaje się, *strach*. Tego uczucia my normalni Polacy nie znamy. Jest to jednak widocznie coś bardzo nieprzyjemnego, skoro jedna słaba kobieta polska może tak straszliwe rzeczy spowodować, że liczne setki tysięcy emigrantów niemieckich mają pod wpływem tak okropnego uczucia z tego „Gebiet” (?) uciekać. My nie mamy zwyczaju uciekać, a jesteśmy przyzwyczajeni, że przed nami często uciekano, niemniej jesteśmy przekonani, że autorowi artykułu coś się pomieszało: To emigranci często masowo uciekają z „Gebiet” protektoratu, na którym jakoś zapomniano zorganizować plebiscyt. Tu u nas znikoma garstka Niemców, a jeśli zechcą sobie odejść, z miłą chęcią im to ułatwimy bez groźnienia im galeziami, które — stwierdzam to uroczysto — przeznaczone są wyłącznie dla szpiegów. Tych chyba „Deutsche Rundschau” nie bierze w obronę? Byłoby to nie tylko „fi”, ale spowodowałoby coś więcej niż zamknięcie piśma.

„Deutsche Rundschau” staje w obronie honoru armii polskiej i pisze, że artykuł „Za żadną cenę” jest niesłychaną „Beleidigung der polnischen Soldaten”, z których się czyni „Henkerbrigaden” i że „keine deutsche Frau und keine deutsche Zeitung in der Welt” tak by nie napisała.

Armia polska sama swego honoru pilnuje i opieki „Deutsche Rundschau” nie potrzebuje. O tym, co wypisują niemieckie gazety, wiemy i o tym, co myślą niemieckie kobiety też wiemy. *My kobiety polskie z najżywszym współczuciem myślimy o nieszczęśliwych niemieckich matkach, które z boleścią patrzą na swoje głodne i chore dzieci*, pozbawione często elementarnych środków do życia i normalnego zdrowego rozwoju. Chętnie wysłalibyśmy im samoloty pełne masła, tak jak generał Franco zasypywał wynędzniałe Madryt bułkami. Na to jednak trzeba, aby nie odważano się zaczepiać naszych uczuć narodowych pomysłami jakichś autostrad i apetytem na jeden z naszych portów. „D. Rundschau” pisze wreszcie, że niezliczone rzesze Polaków są z dawna „unsere Mitbürger und Nachbarn” i że są pobożni, więc nie chcieliby Niemców wieszać. My tu nie jesteśmy w Polsce niczymi „Mitbürger” ani „ungezählte Polen”, lecz panami w naszym państwie: *Herrenvolk*. „Mitbürger” to są Niemcy, którzy nie są oczywiście „ungezählt”, lecz na palcach porachować ich można. Wieszac ich nie mamy zamiaru. *Wisień będą tylko szpiegami*. O pobożnych „christlichen” uczuciach „Dziennika Bydgoskiego” i jego publicystów niech już lepiej wyrokują kompetentniejsze czynniki. Nie wiemy, jak „Deutsche Rundschau” omawia antykościelne wystąpienia „Złamanego Krzyża” i wyrzucanie księży na bruk, jak to było we Wiedniu — bo nie czytujemy tego piśma. Sądźmy jednak, że lepiej słuchać tych „ptaszeków, które na gałązkach okrytych wiosennymi pączkami świergola o miłości” (co w tak poetycznych słowach sentymentalny autor artykułu opiewa), niż wypisywać fantazje o *krwiożerczych duszach kobiet polskich*.

Przed kilku tygodniami słyszeliśmy na granicy Śląska takie oto słowa polskiej wieśniaczki: *„My nie lamentowałyśmy jak Czeszki. U nas w każdej chałupie każda baba widły ma!”*. To nie krwiożerczość lecz miłość Ojczyzny i gotowość do obrony. Bronić morza, Pomorza i ujścia Wisły będą w Polsce nie tylko żołnierze, lecz kobiety, starcy i dzieci — do ostatniego tchu naszych wrogów.

Zwycięstwo jest nasze, więc — nie zaczepiać!

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Zjazd Stronnictwa Ludowego w Warszawie.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Na nadchodzący czwartek, dnia 18 maja, zwołano do Warszawy zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego. Zjazd zajmie się m. in. sprawami polityki międzynarodowej. Przewidziany jest w nim udział wybitnych członków stronnictwa. (r)

Węzeł gdański rozcięty bez pomocy miecza?

(Ciąg dalszy)

Włosi — red.) został stworzony system rewolwerów, skierowanych przeciw Niemcom i Włochom. System ten nieodwołalnie złamał się. Obecnie czynione są starania, aby ten system zastąpić przez gwarancje mniej lub więcej poszukiwane, mniej lub więcej jednostronne. Ze wielkie demokracje nie są szczerze oddane sprawie pokoju dowodzi tego niezaprzeczony fakt, iż rozpoczęły już one wojnę, którą można nazwać wojną bezkrwawą, a mianowicie wojną gospodarczą. Demokracje zachodnie łudzą się, iż zdołają nas osłabić. Ale jest to tylko złudzenie. Nie tylko złotem wygrywa się wojnę. Więcej niż złotem znaczy wola, a jeszcze więcej odwaga. Potężny blok 150 milionów ludzi, rozrastający się szybko, sięgający od morza Bałtyckiego aż do oceanu indyjskiego, nie pozwoli złamać się. Każde natarcie (któ-

chce nacierać? — red.) będzie daremne, gdyż zostanie odparte z jak największą stanowczością. Po systemie rewolwerów zalamie się system gwarancji.

Musiąłem wam to oświadczyć, ponieważ nie leży w stylu faszystowskim wzbudzać nadmierne nadzieje lub zawodne złudzenia. Naród silny, taki, jakim jest naród włoski, kocha prawdę i rzeczywistość. W ten sposób staje się dla was jasnym, dlaczego zbroimy się ciągle i coraz silniej, aby móc ochronić nasz pokój, a odrzucić w każdej chwili każdą zagrażającą nam agresję.

Przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych, Mussolini podkreślił, że „narod włoski i ustrój faszystowski stanowią nierozdzielną całość”.

Jeszcze większa zależność od Niemiec.

Rzym, 15. 5. (wiad. wł.) Mowa wczorajsza Mussoliniego zdaniem obserwatorów zagranicznych zapowiada większą niż przypuszczano zależność Włoch od Niemiec. Nowość w tej mowie stanowiło używanie terminu „pakt mediolański”. Dotychczas wszyscy sądzili, że spotkanie ministrów spraw zagranicznych Ribbentropa i hr. Ciano nie doprowadziło do żadnego konkretnego układu, przynosząc jedynie ogólną decyzję przekształcenia osi w przymierze. Nowym akcentem były również słowa Mussoliniego, że wszystkie problemy otwarte muszą ostatecznie być rozwiązane, albowiem przekłada się twardą rzeczywistość nad ciągłą niepewnością.

Zdaniem sfer dyplomatycznych mowa turyńska Mussoliniego nie zmienia sytuacji międzynarodowej, a jedynie ilustruje trudności narastające dziś w Europie. (r)

W Paryżu pewien optymizm.

Paryż, 15. 5. (wiad. wł.) Wczorajsze przemówienie Mussoliniego nie wzbudziło tu większego zainteresowania. Minęły bowiem czasy — pisze „Petit Parisien” — gdy świat z napięciem oczekiwał każdej następnej mowy któregoś z dyktatorów. Obecnie słowa ich straciły na znaczeniu i liczy się tylko czyn. W kołach zblizionych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przemówienie wczorajsze również nie wywołało większego oddźwięku. Niemniej zauważa się, że mowa była nader powściągliwa i może raczej przyczynić się do pewnego odprężenia w ogólnej sytuacji europejskiej. W Paryżu ocenia się sytuację z większym nieco optymizmem. (r)

W Berlinie nic nowego.

Berlin, 15. 5. (wiad. wł.) Chociaż marsz Goering i min. Ribbentrop powrócili już do Berlina, nie widać na razie nowej inicjatywy niemieckiej. Bez komentarzy notowano tu przykrą wiadomość o niespodziewanym odroczeniu decyzji państw skandynawskich w sprawie zawarcia przez nich paktu o nieagresji z Niemcami, zaś na układ brytyjsko-turecki zareagowano jedynie twierdzeniem wzywającym w Turcję, że pozbawia się rzekomo swej suwerennej polityki zagranicznej.

Wczorajsza mowa Mussoliniego została tu przyjęta z dużą satysfakcją. Poniedziałkowa prasa niemiecka wysuwa na plan pierwszy mowę i ten ustęp przemówienia, w którym Mussolini zaznacza, że chce utrzymać pokój. Te frazesy pokojowe są niewątpliwie obliczone na użytek zewnętrzny, albowiem szersze masy społeczeństwa niemieckiego są nastawione pacyfistycznie i patrzą z dużym niepokojem w przyszłość. (r)

Król Emanuel nie jedzie do Berlina.

Berlin, (wiad. wł.) Podpisania niemiecko-włoskiego sojuszu wojskowego ze strony Włoch ma dokonać minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Sojusz ma być przygotowany przed Zielonymi Świątkami.

Natomiast wizyta króla włoskiego, który miał odwiedzić Berlin została odwołana. Nie potwierdza się również pogłoska

o bliskiej podróży gen. Franco, który miał przybyć z wizytą do Berlina. Co się zaś tyczy urzędowej wizyty ks. Pawła, regenta Jugosławii to została ona wyznaczona na pierwsze dni czerwca.

Włosi i świat muzułmański.

Rzym, (wiad. wł.) Układu angielsko-tureckiego prasa włoska nie potraktowała zbyt gwałtownie. Rzymowi, mimo wszystko, zależy bardzo, aby żyć w jak najlepszych stosunkach z całym światem muzułmańskim. Tym się tłumaczy również wizyta marszałka Balbo w Kairze, który odbył rozmowy z królem Fuakiem, premierem i ministrem spraw zagranicznych Egiptu. Miał on oddziaływać uspokajająco na sfery egipskie zaniepokojone zajęciem przez Włochów Albanii, która — jak wiadomo jest krajem muzułmańskim. Fakt ten poważnie zmienił układ sił na Bałkanach przez ulokowanie w Albanii około 50 tys. żołnierza włoskiego, wytwarzając sytuację, w której nie tylko Grecja, ale i Turcja musiały wyciągnąć należyte konsekwencje. Tym też pewne koła polityczne tłumaczyły decyzję rządu tureckiego o zawarciu paktu angielsko-tureckiego.

Propaganda niemiecka szturmuje Gdańsk.

Paryż, (wiad. wł.) Zagadnienia gdańskie dominują dziś w prasie francuskiej. Podejrzane źródła raz po raz puszczają fantastyczne pogłoski znad Bałtyku, mające na celu dezorientowanie opinii publicznej i szerzenie alarmu. Prasa paryska, notując podobne pogłoski, li tylko dla informacji, zaopatruje je odpowiednimi komentarzami, demaskując z miejsca robotę, sztyt „grubymi niemi”.

Nastawienie tutejszych dzienników straszcza się w jednym przeświadczeniu, tak często podkreślanym na łamach dzienników, że Polska jest najistotniejszym gwarantem bezpieczeństwa na Wschodzie Europy. Świetność polskiej armii utrudni zakusy niemieckie i Polska w żadnym razie nie dopuści do naruszenia swych praw i nie da się zaskoczyć żadnym „faktem dokonanym”.

Podkreśla się przy tym jeszcze jedno, że deklaracje premierów Francji i Anglii oraz porozumienie angielsko-francusko-tureckie jeszcze bardziej utrudniły Hitlerowi zakusy na Gdańsk.

Hitler chce z Polski zrobić nowy protektorat.

Rauschning demaskuje „wodza” Trzeciej Rzeszy.

W bazylijskiej „National Zeitung” ukazał się artykuł pióra Hermanna Rauschninga, b. prezydenta Senatu Gdańskiego, który zdradza zamysły Hitlera w następujący sposób:

„Sprawa Gdańska nie jest bynajmniej czymś nierozwiązalnym. Ale zadowalające dla obu stron rozstrzygnięcie wymaga pokoju w Europie.

Jest rzeczą pewną, iż przed wojną Gdańsk był miastem niemieckim. Był on nim również w wiekach minionych, jakkolwiek należał w owym czasie do Polski. Pozostawmy jednak w spokoju dawne dzieje. Jest faktem znamionym, że w okresie, w którym Gdańsk należał do Rzeszy niemieckiej a raczej do Prus — nie istniało państwo polskie, ożywione gwałtownym pragnieniem posiadania wolnego dostępu do morza”.

„W owym czasie „Hinterland” Gdańska należał do cesarstwa rosyjskiego. Otóż Rosja posiadała inne porty i nie potrzebowała bynajmniej Gdańska. Ale z punktu widzenia geografii i polityki zatoka Gdańska tworzy tę całość. Wystarczy rzucić okiem na mapę, aby się przekonać, iż jest rzeczą niemożliwą podzielenie tej zatoki między Polskę i Niemcy”.

Taki podział — wywodzi dalej Rauschning — nie zapewniłby pokoju. Co więcej, takie rozwiązanie sprawy

zblizyloby jedynie lont do beczki z prochem.

W posiadaniu Trzeciej Rzeszy zatoka stałaby się morską bazą Niemiec, co pociągnęłoby możliwość zniszczenia w dowolnym momencie jednego portu polskiego, Gdyni.

„Innymi słowy, Polska mogłaby być z łatwością odcięta od morza. Oznaczałoby to w końcu opuszczenie „koryta-

ra” wiślanego przez Polskę. W rzeczywistości oznaczałoby to wszystko rozbiór Polski, której rozmach, jako wielkiego mocarstwa byłby całkowicie zahamowany.

Najciekawsze są wspomnienia historyczne.

„Miałem sposobność przed kilku laty, kiedy znajdowałem się w bezpośrednim otoczeniu Hitlera i w osobistym z nim kontakcie — słyszeć wysuwane przez niego uwagi na temat „polityki na wschodniej przestrzeni”. Szło wówczas o zaokrąglenie Rzeszy niemieckiej na wschodzie kręgiem państw nawpół-niepodległych, poddanych autorytetowi Rzeszy i związanych z nią przez traktaty i sojusze wojskowe i polityczne. W tych państwach główny trzon życia ekonomicznego i politycznego miała stanowić elita niemiecka. Wielcy posiadacze niemieccy mieli eksploatować ziemię, używając do tych celów pracowników obcych narodowości.

Bogactwa demograficzne tych krajów miały być wykorzystane w Rzeszy.

Do tej kategorii państw-wasali miały wchodzić państwa bałtyckie, jak również Polska, Rumunia, Węgry, Jugosławia i Czechosłowacja. Zamiarem Rzeszy było stworzenie z tych państw rodzaju „Ligi Narodów”, przy czym poszczególne państwa miałyby różny stopień suwerenności, oczywiście podporządkowanej Niemcom. Wówczas te plany zdawały się zgółta fantastyczne, lecz na tle utworzonego dziś protektoratu Czech i Moraw — straciły ów charakter”.

„Hitler aprobował te teorie, ale dodawał do nich znamienne uwagi, dotyczące krajów graniczących z Niemcami. W nich

nasuwałaby się potrzeba osiedlenia ludności.

Jedynie perspektywa zdobycia przetrzeni naprawdę puste, gdzieby chłop niemiecki mogli stworzyć zwarte kolonie — usprawiedliwiłby mogła wojnę całych pokoleń, hekatombę dwóch lub więcej milionów młodych ludzi”.

Taki „zabieg” byłby konieczny dla podboju Czech i Moraw, Pomorza, Pomorza i Górnego Śląska aż po granice Bugi i Narwi oraz Bzury i Rawki, które miałyby także znaczenie strategiczne.

Natomiast Litwa mogłaby być po prostu zasymilowana z punktu widzenia rasowego. Wystarczyłoby mieć w niej niemiecką elitę. Podobnie rzecz przedstawiała się w państwach bałtyckich, Łotwie i Estonii. Tam dość by było naprawić błędy rycerzy, spadkobierców baronów bałtyckich, którzy przez dumę szlachecką przeszkodzili ludności zmienić w ciągu wieków swoją narodowość na niemiecką.

To też dla Hitlera Gdańsk i projekt autostrady przez „korytarz” — to są etapy planu, który można nazwać „gigantycznym”.

Alle jego wykonanie wymaga zniszczenia Polski, stanowiącej jedyne wielkie mocarstwo, zdolne powstrzymać realizację tych planów.

Wymaga on rozbioru obszaru Polski i zredukowania go do liczby 15 milionów mieszkańców.

Już w „Mein Kampf” wskazywał Hitler na potrzebę zwalczania wszystkimi środkami potęgi wojskowej u wschodnich granic Rzeszy. To też osłabienie militarne Polski jest celem tych posunięć. Z tą chwilą cały Wschód aż po Rosję stanąłby otworem dla realizacji planów narodowo-socjalistycznych”.

Czy Włochów nie stać na własny sąd?

Rzym, (wiad. wł.) Prasa włoska w znakomitej swej większości zdolna jest patrzeć tylko przez niemieckie okulary. Oto „Relacje międzynarodowe”, powracając do mowy ministra Becka twierdzi, jakoby minister polski ze względów rzekomo taktycznych „poukrywał” w swej mowie jakieś prawdy np. w rodzaju tej, iż „posiadanie Gdańska nie jest dla Polski sprawą życiową”.

Nie traktujemy sprawy „osiwo”, czyli na innej płaszczyźnie stawiamy naród włoski i włoską siłę zbrojną w odróżnieniu od drugiego partnera „osi” Niemiec. Dlatego też tym przykryzej notować nam wypadki objawy tak wielkiego podporządkowania się prasy włoskiej dyrektywom berlińskim.

Obrona Rumunii.

London, (wiad. wł.) Prasa angielska z „Daily Express” na czele donosi, że w Paryżu odbędzie się niebawem konferencja przedstawicieli sztabów Francji, Anglii i Rumunii, której celem będzie opracowanie planu obrony Rumunii.

Szczyt bezczelności i chamstwa!!!

Niemcy nas pouczają o „linii” marszałka Piłsudskiego.

Prasa niemiecka systematycznie nadużywa imienia marsz. Piłsudskiego do celów swojej zakłamanej antypolskiej propagandy. Sobotnia „Deutsche Allgemeine Ztg.” w artykule wstępnym, biorąc asumpt z czwartej rocznicy śmierci marszałka — „poucza” nas, jak należy rozumieć wskazania polityczne zmarłego. Nie brak w tej bezczelnej przemowie do „ogółu Polaków” i takich zwrotów, że kanclerz Hitler powoływał w swej mowie marsz. Piłsudskiego na świadka swych „przyjacielskich” i pokojowych zamierzeń względem Polski.

Uważamy za nieprzyzwoite i bezczelne, aby antypolskie pisma hitlerowskie nadużywały tego imienia! Falszowanie intencji i linii politycznej marszałka — chęć przedstawienia go jako „zaprzysiężonego przyjaciela Niemiec” jest chwytem propagandowym w najwyższym stopniu nieprzyzwoitym. Niemcy mianujący się strażnikami zachowania czystości „linii politycznej” marsz. Piłsudskiego — to już istotnie szczyt bezczelności — i chamstwa!

Francja wierzy w Polskę.

Paryż, 15. 5. (PAT.) Cała prasa francuska, omawiając niemieckie wystąpienia o charakterze propagandowym w Gdańsku podkreśla jednomyślnie, że wszelkie próby jednostronnego zmienienia porządku rzeczy w Gdańsku spotkają się z najenergiczniejszym odporem.

Kurs wojskowy i marsze propagandowe w Gdańsku.

Gdańsk, 15. 5. (Wiad. wł.) W niedzielę, 14 maja rozpoczął się w centrach gdańskiego wyszkolenia hitlerowskiego w Jenkau kurs wyszkolenia militarne-go przywódców partii. Jako wykładowcy przybyli oficerowie wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa Rzeszy z terenu Niemiec do Gdańska.

Dziś, t. zn. 15 maja, o godz. 20 przeprowadzi cały „garnizon” gdański hitlerowskich oddziałów szturmowych SS marsz propagandowy przez główne ulice Gdańska oraz przedelfiluje przed dowódcami przy Wysokiej Bramie. (o)

Król Jerzy spóźni się.

Quebec, 15. 5. (PAT.) Wskutek spóźnienia, spowodowanego mgłą i górami lodowymi, parowiec „Empress of Australia”, wiozący brytyjską parę królewską nie będzie mógł przybyć do Quebec we wtorek. Opóźnienie to czyni zamieszanie w programie wizyty.

W zmiernym dniu

W Niemczech wyszła nowa ustawa, przewidująca wyżywienie ludności na wypadek tzw. „konieczności”. Ustawa ta mówi o wspólnym wyżywieniu ludności i o tworzeniu kuchni miejskich. W myśl tej ustawy Berlin ma być podzielony na specjalne dzielnice, tzw. „rejonny wyżywienia”.

W Sowieciech takie kuchnie są znane od czasów pierwszej piatiletki. Ludność w nich odżywna zapasów do reżimu nie zdradza.

Goring stracił ostatnio 20 kg na wadze na skutek kuracji odtuszczającej i choruje na serce. Ribbentrop, który sobie w młodości popsuł żołądek fałszowanym niemieckim szampanem, ma zaburzenia w trawieniu (czeskie knedle?) Hitler jest chory na chorobę Basedowa.

Trzech muszkieterów czy trzech pacjentów? (s)

Rząd gen. Składkowskiego pobił rekord długotrwałości.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) Dziś mija trzy lata od chwili zmiany gabinetu i objęcia szefostwa rządu przez gen. Stawoj Składkowskiego. Prasa prorządowa zamieściła szereg entuzjastycznych artykułów z fotografiami premiera, sławiąc osiągnięcia rządowe, dokonane w ciągu tego trzylecia.

Oficjalny organ Ozonu „Gazeta Polska”, przypominając ostatnie chwile urzędowania premiera Kościłkowskiego, kiedy to nastąpiła znana konfiskata tego pisma pisze, iż „wówczas Państwo Polskie wystawione było na liczne próby podważenia jego siły i spójności, ładu politycznego i społecznego, oraz tego wszystkiego, co zostało ustalone i ugruntowane za życia Pierwszego Marszałka w ciągu długiego okresu rządów, opartych na Jego wskazaniach i autorytecie. Po Jego śmierci próbowały podnieść głowę rozmaite siły odśrodkowe, które przedtem wyrzec się musiały wszelkiej aktywności”.

Organ Ozonu wita więc gen. Składkowskiego, jako tego, który uratował pomajowy układ sił oraz utrzymuje, utrwała i rozwija na przyszłość to wielkie dziedzictwo siły polskiej, które przez zmarłego Wodza Narodu zostało żyjącym przekazane”.

„Kurier Poranny” charakteryzuje owe trzylecie, jako rządu żołnierskiej wytrwałości.

„Polska Zbrojna” szuka innej jeszcze płaszczyzny dla swych omówień, pisząc, iż właśnie „premier Składkowski szukał sił Polski i zdecydował oprzeć pracę dla państwa na chłopie, robotniku, rzemieślniku, inteligencji pracującym — na warstwach posiadających najwięcej energii twórczej.

Pismo to również twierdzi, że premierowi Składkowskiemu udało się dokonać politycznego zjednoczenia narodu. Wyniki ostatniej pożyczki obrony przeciwlotniczej wszystkie powyżej wspomniane dzienniki przypisują jako zasługę rządowi gen. Składkowskiego. (r.)

Uroczystości, zjazdy, manifestacje w całej Polsce.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) W niedzielę w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci św. Joanny d'Arc, patronki Francji.

Uroczystą mszę św. w obecności J. Em. Nuncjusza Apostołskiego ks. arcybiskupa Cortesi odprawił J. Em. ks. biskup połowy Gawlina w asyście licznych duchowieństw.

Cieszyn, 15. 5. (PAT.) W Cieszynie odby-

nięcia ku uczczeniu pamięci jednego z dowódców powstań śląskich, kpt. Alfonsa Zgrzebnioła, tablicy pamiątkowej w hallu państw. gimnazjum im. Odrowążów, którego śp. Zgrzebnioł był w latach 1922—1925 profesorem.

Warszawa, 15. 5. (wiad. wł.) Chrześcijańskie Związki Zawodowe obchodzą ub. niedzielę święto pracy. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Kaczyński. Na-



ło się poświęcenie i otwarcie nowego domu harcerskiego im. Żwirki i Wigury. Po nabożeństwie, harcerstwo udało się na grób harcmistrza Witolda Regera, poległego w walkach o wyzwolenie Śląska Zaolziańskiego, gdzie złożono wieniec.

Luniniec, 15. 5. (PAT.) 14 maja we wsi Sienkiewicze odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowozbudowanego kościoła pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, ufundowanego przez batalion K. O. P. dla miejscowej ludności. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bukraba.

Lwów, 15. 5. (PAT.) W niedzielę, 14 bm. rozpoczął się we Lwowie zjazd Międzynarodowej Komisji Studiów nad lotem bezsilnikowym „Istus”, połączony ze zlotem i zawodami szybowcowymi.

Chorzów, 15. 5. (PAT.) W niedzielę odbyła się w Chorzowie uroczystość odsło-

stępnie przeszedł ulicami pochód z orkiestrami i transparentami. Przedelfilowano przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacja złożyła wieniec. Nosono w pochodzie transparenty z napisami: „Niech żyje Marszałek Śmigły Rydz!”, „Niech żyje armia polska”. Uroczystość zakończyła się wielką akademią. (r.)

Siedlce, 15. 5. (PAT.) Odbyła się ekspozycja zwłok biskupa podlaskiego śp. ks. Henryka Przeździeckiego z domu biskupiego do katedry. W kondukcie żałobnym wzięło udział przeszło 20.000 ludzi.

Kondukt prowadził J. E. ks. biskup Łukomski z Łomży w asyście 10 biskupów i infułatów.

Dziś Prymas Polski ks. kard. Hlond odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne, po którym zwłoki spoczną w podziemiach katedry.

Start balonów w Zurychu.

Zurych, 15. 5. (Pat.) Wczoraj wieczorem nastąpił start uczestników międzynarodowych zawodów balonowych, urządzonych w związku z wystawą krajową w Zurychu. W zawodach biorą udział: Polska, Niemcy, Francja i Szwajcaria po trzy balony, Holandia, Belgia i Włochy po jednym. Balon włoski wkrótce po starcie zmuszony był lądować, gdyż wskutek silnego deszczu waga balonu była zbyt duża. Piloci wyszli bez szwanku.

„Sanok”, „Wisła” i „Mestwin”.

Zurych, 15. 5. (PAT.) W zawodach balonów wolnych z Polski biorą udział następujące trzy balony: „Sanok” z klubu „Guma” z załogą: kpt. Koblański i p. Paciorkowski, „Wisła” z klubu „Warszawa” z załogą: kpt. Stenzel i inż. Nowacki oraz „Mestwin” z klubu „Mościce” z załogą: inż. Szorc i inż. Łańcucki. Szefem drużyny jest ppłk Wolszlegier.

Gdy bandyta przejmuje się polityką...



— Niech pan we własnym interesie odda teczkę z pieniędzmi pod mój protektorat!

Truskawiec
ZDROJOWISKO
siarczano-solankowe
sezon wiosenny
od 15 kwietnia
„NAFTUSIA” oraz sól gorzka „BARBARA” do nabycia w aptekach i drogeriach

Znów bomby w Londynie.

London, 15. 5. (PAT.) Zamachy bombowe terrorystów irlandzkich weszły już niejako do stałego repertuaru wydarzeń londyńskich. Nie ma tygodnia, aby nie wybuchło parę bomb, lub aby nie skazano na długoletnie więzienie paru nowych terrorystów irlandzkich. Ostatnia seria zamachów nastąpiła wczoraj w nocy. W różnych punktach Londynu wybuchły cztery bomby typu balonowego. Wszystkie cztery pozostałyby przez niewykrytych dotychczas sprawców w przechowalniach kolei podziemnej. Metoda oddawania do przechowalni bomb zegarowych, ukrytych w ręcznych bagażach, jest wraz z wrzucaniem bomb do sklepów przez otwory na listy najczęściej stosowana przez terrorystów irlandzkich.

Minister gen. rał Kasprzycki wyjechał do Paryża.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) P. minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki wyjechał w dniu 14 bm. w charakterze nieoficjalnym w sprawach wojskowych do Paryża.

Min. Chodacki — ojcem chrzestnym

12 dziecka polskiej rodziny gdańskiej.

Gdańsk, 15. 5. (Wiad. wł.) W niedzielę ubiegłą odbyła się w wiosce Piekło niecodzienna uroczystość w rodzinie Feliksa Borzechowskiego. Kierownikiem filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego urodziło się 12 dziecko. Godność ojca chrzestnego objął Generalny Komisarz R. P. min. Chodacki, a zarząd główny Gminy Polskiej ofiarował prezent za 100 złotych. Na chrzciny pojechali: zastępca komisarza, posłowie polscy, delegacje zarządu Gminy Polskiej, Macierzy Szkolnej i innych organizacji polskich. (o)

Rozbijanie szyb w Gdańsku — na porządku dziennym.

Stan zdrowia pobitego Gregorkiewicza.

Gdańsk, 15. 5. (Wiad. wł.) Stan zdrowia pobitego przez hitlerowców do krwi i zawieszono do szpitala w Tczewie urzędnika kolejowego Brunona Gregorkiewicza ze stacji Marienau poprawia się. Lekarze mają nadzieję uratować jego życie. Sprawców ohydneho napadu nocnego dotąd nie ujęto! Tymczasem dzieją się dalsze gwałty i barbarzyństwa. Po rozbiciu 50 szyb w różnych domach polskich i zerwaniu 12 sztandarów, w jednej i tej samej nocy wybito trzy wielkie szyby wystawowe w polskiej księgarni „Ruch” w Gdańsku przy Rynku Kaszubskim oraz okno wystawowe i kilka szyb w polskim lokalu zebrań na przedmieściu Sidlice. Szyby rozbijano kamieniami, wyrządzając szkody za kilka tysięcy złotych. (o)

Wstrząs na kopalni pociągnął ofiary w ludziach.

Katowice, 15. 5. (PAT.) Dnia 13 bm. nastąpił silny wstrząs na kopalni „Wujek”, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Wypadki te nie powstały na skutek zaważenia się górotworu, lecz na powierzchni między drewnianymi tamami posadzkowymi, które w chwili wstrząsu i nacisku górotworu zostały częściowo uszkodzone. Spośród znajdujących się w tej chwili na tej powierzchni 9 ludzi, dwóch straciło życie, a pozostałych 7 doznało lekkich obrażeń. Na sąsiednich dowiezłach w odległości 50 m od poprzedniej, pracowało 3 ludzi na t. zw. zabierce, a 3 ludzi przy naprawie odbudowy dowiezłach. Jeden z nich uległ ciężkim obrażeniom, zaś 5 pozostałych doznało lekkich obrażeń.

Wstrząs ten odczuć się dał w promieniu około 15 km od miejsca wypadku.

KINO LIDO 66
 R. Dmowskiego 9 Tel. 34-49
 Pocz. seans. punkt. o 5, 7 i 9
 w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Dzisiaj nadzwyczajny podwójny program I p. t.

(n-4433)

II p. t.

W rolach głównych:

Piętnastolatka

Sama przez życie

Kay Francis
 Dickie MOORE'a
 i inni.

Spowiedź kobiecego serca

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1939 r.

KALENDARZYK

Dzisiaj: Zofii, Jana de la Salle.
 Jutro: Andrzejki Bob.
 Wschód słońca o godzinie 4.05.
 Zachód słońca o godzinie 19.48.

Stan pogody.

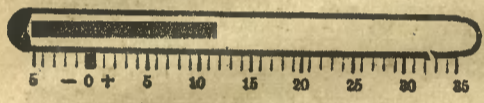
Pochmurno z przejaśnieniami.

Wczoraj było w Polsce przeważnie pochmurno. Na Wileńszczyźnie i Polesiu oraz miejscami na pozostałym obszarze padały deszcze. Słonecznie przez cały dzień było tylko na wybrzeżu. Większe przejaśnienia wystąpiły w Małopolsce wschodniej i w Kieleckim. Po południu w Lubelskim i Lwowskim zanotowano burze. Temperatura o g. 14 wynosiła od 20 stopni na południowym wschodzie do 10 na północy kraju. Wysoko w górach było od 1 do 4 stopni. Dzisiaj rano w Bydgoszczy padał deszcz.

Przewidywany przebieg pogody: Pochmurno z przejaśnieniami. Temperatura bez zmian, słabe wiatry wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 15-18 maja:

- 1) Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska
- 2) Apteka Staromiejska, ul. Długa
- 3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa grafiki, Tow. Artystów Grafików w Krakowie.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wydzółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczy.

Biblioteka Nowości T.C.L. przy ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11-13.30 i od 16-19.

Redakcja udziela porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17-18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 20 „DOM WARIATÓW”, świetna krótkowidła K. Laufsa z Michałem Tatrzańskim na czele świetnie zgranego zespołu.

We wtorek 16 i w środę 17 bm. o godzinie 20 komedia H. Adlera pt. „DO WSZYSTKIEGO” w reżyserii E. Szafrńskiego z Koronkiewiczówną, Morozowiczową, Wańską, Rostanem i Szafrńskim w rolach głównych.

Firma „Vistula” wraz z pracownikami dała na Pożyczkę Obrony Przeciwnitcznej 32.540 zł. Osobno złożyli: zarząd i pracownicy „Vistuli” jako dar na FON 17.000 zł. Ogółem zaszczytnie znane przedsiębiorstwo żegluga dało 49.540 zł na dozbrojenie armii.

Narodowa Organizacja Kobiet w Bydgoszczy wpłaciła w KKO miasta Bydgoszczy zł 30,— na Fundusz Obrony Narodowej.

Pocztowcy na FON. Pracownicy dyrekcji poczty i telegrafów w Bydgoszczy, którzy słuchali przemówienia ministra Becka w sejmie, transmitowane przez radio w świetlicy PPW, urządzili samorzutnie dożywną zbiórka na FON. Zebrana kwota w wysokości 41.40 zł przekazano na FON do KKO w Bydgoszczy.

Rejestracja psów w powiecie. W najbliższych dniach w powiecie bydgoskim przeprowadzony zostanie spis psów, podlegających opodatkowaniu. Podatek wynosi od psa 3 zł rocznie. Z uwagi na tak niską stawkę podatkową nie będzie starosta powiatowy w tym roku tolerował jakiegokolwiek uchylania się od obowiązku płacenia tego podatku, lub zgłoszenia przez posiadacza niewłaściwej liczby psów do opodatkowania. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia podlegają karze.

Pokłosie niedzielne.

Nie ma nic stałego pod słońcem. Choćby ktoś miał nie wiem jak równo przystrzyżone wąsy i regularny przebieg włosów, może penna gniazda znaleźć się na bruku. Sława przemija. I popularność też. Tak na przykład w bardzo prędkim czasie skończyła się sława Chaplina. Kto o nim dziś pamięta?

Piszemy te ku przestrodze. Koledzy Chaplina, po wąsach powinni to sobie wziąć do serca...

A jak sobie nie wezmą — to też nie szkodzi. My ich żalować nie będziemy.

Gdy wszystko na świecie jest takie kruche i niepewne, nie można się nadmiernie dziwić, że nawet „trzej zimni bracia” nie trzymają się tradycji i wskazania przeszłości.

W tym roku wszystko jest naopak. Zimno było — i jeszcze jak zimno! — dopóki nie przyszli zimni święci. Z tą chwilą od razu się ociepliło.

Co rządu do maja jeszcze daleko (do tego prawdziwego maja, oczywiście, nie do kalendarzowego), ale już zdarzają się tacy, którzy twierdzą, że słyszeli słowika. Słyszeli go podobno w nocy, więc istnieje uzasadnione podejrzenie, że to im się tylko tak zdawało w zamroczeniu alkoholowym.

W każdym razie faktem jest, że łatwiej dziś można usłyszeć gadającego dyktatora niż śpiewającego słowika. Nic dziwnego, że wszystkim się już to austriacko-włoskie gadanie dokładnie znudziło. I że każdy oddałby za jednego słowika dwóch dyktatorów i jeden pomniejszych „führerów” na dodatek.

Gdy maj nie może się zdecydować, czy być czy nie być — trudno wymagać od ludzi, żeby się tak od razu zdecydowali. Tym więcej, że tyle sprzecznych wiatrów ciągle wieje.

Zwykle o tym czasie to ludzie już zupełnie poważnie rozmawiali o urlopach. Teraz ten temat budzi popłoch.

— Jakież pan ma plany na lato?

Zapytany patrzy lekliniwe:

— Ja? Skądże ja mam mieć plany? Czy ja rządę światem?

Jest w tym przerzucaniu odpowiedzialności za własne sprawy trochę przesady. Nie wiem natomiast czy jest przesada w odpowiedzi, którą ktoś dał na aktualne pytanie:

— I dokąd pan się wybiera na urlop?

— Nie wiem jeszcze. Ale może — popularnym pociągiem... pancernym do Berlina!...

(hak)

Plastycy na FON.

Plastycy, zrzeszeni w Sekcji Plastycznej Rady Artystyczno-Kulturalnej, niezrzeszeni plastycy bydgoscy oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych — złożyli wspólnie na Fundusz Obrony Narodowej kilkudziesięć wartościowych dzieł sztuki i obrazów, rzeźb, dzieł graficznych. Aby ten cenny dar spieniężyć i uzyskać sumę przekazać na FON, Rada Artystyczno-Kulturalna urządza loterię, w której każdy może

brać udział za wykupieniem losu w cenie 1 złoty.

Losowanie odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika na wieczorze RAK, w ramach którego prof. Marian Turwid wygłosi interesującą prelekcję nt.: „Plastycy w anegdocie”.

Wstęp wolny. Obrazy przeznaczone na rozlosowanie wystawione będą w firmie Matz, Stary Rynek — róg Dmowskiego.

Pożyteczna praca w bydgoskim Gimnazjum Kupieckim.

Z wystawy prac reklamowych w Miejskim Gimnazjum Kupieckim.



Reklama w handlu, to podwalina dobrego powodzenia kupca — taka myśl przysięgała projektodawcom programów ministerialnych wprowadzających w gimnazjach kupieckich nowy przedmiot — „technikę reklamy”.

W ubiegłą niedzielę mieliśmy okazję zapoznać się z pracami reklamowymi młodzieży tutejszego Gimnazjum Kupieckiego, wykonanych pod kierownictwem profesora Kutznera, wybitnego artysty-malarza i pedagoga. Prace rozmieszczone są w kilku salach i przedstawiają piękny dorobek uczniów i uczennic: widać z nich, jak bardzo młodzież interesuje się tym przedmiotem. Każdy rysunek przedstawia coś innego, coś nowego — jest estetyczny, miły i ciekawy — chciałby nam niejako opowiedzieć, ile w nim kryje się wysiłku i mrówczej pracy młodzieńczej. I z wielkim zainteresowaniem śledziliśmy pracę młodzieży od klas najmłodszych. Klasa pierwsza wykonała różne plakaty, pisma ozdobne i szablon orientacyjny. Klasa druga: bryły, kolorowe litery z zastosowaniem harmonii

kolorów oraz projekty okien branży kolonialnej. Szczególnie ciekawie przedstawiają się prace uczniów klasy trzeciej, wykonane techniką prószeniową, jak: plakaty na karnawał, następnie pudełka, opakowania, szyldy, torebki i in. Uczniowie klasy najwyższej wykonali: fotomontaże, m. in. ciekawy fotomontaż przedstawiający najważniejsze działy wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”, projekty ogłoszeń dla prasy, projekty dekoracji okien wystawowych.

Oprócz prac wystawowych młodzież udekorowała ciekawie i pomysłowo kilka okien i gablotek rozmieszczonych w gmachu szkoły.

Młodzież bydgoskiego Gimnazjum Kupieckiego wykonująca tak piękne prace, nabierze dalszego zamilowania do pracy, będącej podwaliną dobra i ładu społecznego. Względem pedagogiczne i potrzeby życia przyszłego narybku dla handlu polskiego są w tej uczelni należyście doceniane i zrozumiane przez ogólnie cenionego dyrektora zakładu p. mgr. Jozefa Witka.

(ak).

Kronika żałobna.

S. p. starszy posterunkowy Antoni Lewandowski.



Za wcześnie rozstał się z tym światem przeżywszy lat 49 ogólnie szanowany policjant, przydzielony ostatnio do IV komisariatu śp. st. post. Antoni Lewandowski. Zmarły urodził się w Kruszewicy, a przebywając później w Berlinie, jako gorący patriota na wieść o wybuchu powstania wielkopolskiego opuścił stolicę Niemiec i wstąpił jako ochotnik na początku stycznia 1919 r.

do tworzącej się kompanii kruszwickiej. Poza udziałem w powstaniu wielkopolskim śp. Antoni Lewandowski walczył w obronie Ojczyzny w stopniu sierżanta również na froncie bolszewickim. Po zwycięskim zakończeniu tej kampanii wstąpił jako posterunkowy w szeregi policji państwowej w Bydgoszczy, gdzie pozostał do końca swego żywota.

Śp. st. post. Lewandowski był odznaczony medalem pamiątkowym za wojnę 1918—1921, medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości, odznaką honorową powstania wielkopolskiego i odznaką honorową frontu litewsko-białoruskiego, ponadto brązowym i srebrnym medalem za długoletnią służbę. Śp. Lewandowski był wzorem policjanta, sumiennym, gorliwym i przykładowym obywatelem, jedynając sobie ogólną sympatię i szacunek tak u przełożonych, jak i u kolegów oraz wśród obywatelstwa bydgoskiego. Niech ta ziemia polska, którą tak ukochał, lekka mu będzie. Cześć jego pamięci!

Przed wyjazdem na urlop.

Już niedługo Pani spakuje walizkę, powie słodko „pa” swoim przyjacielikom i wybierze się na urlop. Jeżeli Pani chce mieć powodzenie, świeżą, matową cerę i wiośniany urok, niech Pani nie zapomni ze sobą zabrać idealnego pudru i bezkonkurencyjnej wody kwiatowej FORVIL (ARP).

Zespół mandolinistów „BIS” na FON.

W czwartek 18 bm. zespół mandolinistów KPW „Bis” pod dyr. Edm. Szumańskiego i orkiestra smyczkowa pod dyr. A. Cichosza przy KPW urządzają wspólnie koncert popularny w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Występy „Bisu” zdobyły sobie powszechną popularność. Program zaś, ułożony z umiejętnością, uzupełniony popisem orkiestry smyczkowej p. Cichosza oraz solistów pp. Borowskiego na cytrze, Bukowieckiego na gitarze hawajskiej i p. E. Ziemskiego (śpiew) stanowić będzie nielada ucztę duchową dla miłośników muzyki popularnej. „Bis”, orkiestra smyczkowa i soliści tym razem grać będą na FON. Początek koncertu o godz. 19-tej. Ceny miejsc 50 gr i 30 gr.

Z rejestru handlowego.

Do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy wpisano firmę „Ce-Ka-Ce”, mechaniczna fabryka konfekcji właściciel I. Kurdelski i S-ka w Bydgoszczy, ulica Marszałka Focha 16.

Cegielnia parowa Stopka ma obecnie nazwę: Cegielnia parowa „Stopka” Okole p. Koronowo, właściciel Antoni Wardziński. Dzierżawca jest Bruno Schwarz.

Do rady nadzorczej spółki akcyjnej „Ludwig Buchholz” — fabryka skór w Bydgoszczy, wybrano ponownie na 3 lata dyrektora Związku Fabrykantów Mariana Palickiego, a w miejsce Małgorzaty Kittler — Gerhartha Kittlera.

Ważne dla patników do Częstochowy.

Donioste zagadnienie obsługi ruchu patniczego w Częstochowie znajdzie niebawem swoje rozwiązanie. W sprawie tej odbyła się 12 bm. w wydziale turystyki ministerstwa Komunikacji konferencja z udziałem ks. przeora Klasztoru Jasnogórskiego Ojca Norberta Motylewskiego; przedstawicieli ministerstwa komunikacji, Ligi Popierania Turystyki, woj. kieleckiego i zarządu m. Częstochowy. Rozpatrzono szczegółowo problemy, wiążące się z obsługą masowego ruchu patników i postanowiono utworzyć w tym celu na razie 2 biura obsługi: 1. główne w centrum miasta, 2. oddział przy Klasztorze Jasnogórskim. Oba biura prowadzone będą przez Ligę Popierania Turystyki, służąc patnikom wszelkimi informacjami, a przede wszystkim informacją kwaterunkową. Niezależnie od tego wysunięto w toku obrad projekt utworzenia na terenie Częstochowy hotelu dziennego, w którym utrudniona podróż pielgrzym znajdując się za minimalną opłatą odpoczynek i posiłek. Jak wiadomo, hotel tego typu prowadzony jest przez Ligę Popierania Turystyki w Gdynie, ciesząc się wielkim powodzeniem i nalegając spełniając swe zadanie.

BYDGOSKA GIELDA ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 13. V. 1939 r.

Zboża

Pszenna 21,25—21,50, Zyto 15,50—15,85, Jęczmień browa-
rowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 18,75—19,00, jęcz.
644—650 g/l 18,25—18,50, Owies 16,50—17,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciagowa 0—80%, wł. w. 41,50—42,50, mąka
pszenna gat. 0—85%, wł. w. 40,50—41,50, mąka pszenna
gatunek I 0—50%, wł. w. 37,50—38,50, mąka pszenna
gatunek IA 0—65%, wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna
gatunek II 35—65%, wł. w. 30,50—31,50, mąka pszenna
gat. II 50—60%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek
IA 50—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek
II 60—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70%,
wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna razowa 0—95%, wł. w.
28,50—29,50, mąka pszenna srurowa eksportowa (2,5% pop.)
00,00—00,00, mąka żytnia wyciagowa gat. 0—30%, wł. w.
00,00—00,00, mąka żytnia gat. I A 0—55%, wł. w. 25,50—26,50,
mąka żytnia razowa 0—95%, 21,00—21,50, mąka żytnia srurowa
eksport (2,5% pop.) 00,00—00,00, mąka żytnia 70%, ek-
sport (dla W. M. Gdańska) 24,50—25,00, Otręby pszenne miał-
kie stand. 13,75—14,25, Otręby pszen. średnie 13,50—14,00,
Otręby pszenne grube 14,25—14,75, Otręby żytnie z przemiału
stand. 13,00—13,25 Otręby jęcz. 13,25—13,75, Kasza jęczm.
kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczmienna, perczak wł. w.
32,00—33,00, kasza jęczmienna perlowa wł. w. 42,50—43,00

Strączkowe, oleiste, konieczyny nasłona i in.

Groch polny 24,00—26,00 Groch Wiktoria 32,00—36,00
Groch zielony (Folger) 25,00—27,00, Wyka jara 23,50—24,50
teluska 24,50—25,50, Lubin żółty 12,75—13,25, Lubin niebia-
ski 11,00—12,00, Seradła 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 47,00-
48,00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00, Rzepak ozimy
bez worka 46,00—47,00, Siemie lniane 61,00—63,00, Mak nie-
bieski 00,00—00,00, Gorczyca 53,00—57,00, Konieczyna czerw.
bez kan. o czyst. 97%, 120,00—130,00, Konieczyna srurowa bez
og. kanłanki 70,00—80,00, Konieczyna biała bez kan. o czyst
97%, 300,00—325,00, Konieczyna biała srurowa 215,00—265,00,
Konieczyna szwedzka 180,00—200,00, Konieczyna żółta odluszc-
zona 65,00—75,00, Przelot 90,00—100,00, Raigras angielski
150,00—160,00, Tymotka oczyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 25,50—26,00, makuch rzepakowy 14,00-
14,50, makuch słonecznikowy 40,42%, 00,00—00,00, sruł soja
00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnotekkie
00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziem-
niaki sadalne 5,00—5,25, płatki ziemniaczane 00,00—00,00
wytoki buraczane suszone 0,00—0,00, sioma żytnia luzem
3,00—3,50, sioma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nad-
notek e luzem 7,25—7,75, siano nadnotekkie prasowane
8,00—8,50.

Dalsze wygrane 3 proc. pożyczki inwest.

Po zł 500 na n-r-y: 20—12 23—9 133—50

201—2	448—33	582—39	587—2	869—50	923—39
1057—50	1110—2	1226—9	1256—2	1258—12	
1308—39	1351—39	1656—39	1797—50	1825—50	
1950—2	2057—33	2067—50	2075—9	2091—39	
2252—33	2304—2	2447—39	2559—12	2696—50	
2704—12	2706—50	2835—9	3037—12	3157—2	
3217—33	3337—12	3361—33	3446—12	3776—39	
4049—12	4170—9	4242—9	4244—33	4717—2	
4887—50	5094—12	5105—50	5265—9	5285—50	
5337—12	5343—2	5351—12	5345—33	5643—12	
5823—50	5958—39	6012—12	6069—2	6161—12	
6322—2	6345—39	6610—50	6653—33	6663—39	
6676—39	6755—39	6943—50	7030—39	7038—12	
7120—33	7156—2	7360—2	7386—12	7595—9	
7602—50	7770—33	7781—2	7949—33	7976—12	
8052—12	8151—12	8236—50	8265—50	8452—2	
8641—33	8692—9	8731—33	8783—33	9025—50	
9031—39	9214—9	9257—9	9298—2	9323—9	
9491—2	9585—2	9819—12	9823—50	9865—12	
10008—9	10145—12	10081—2	10179—9	10248—	
39 10445—2	10572—9	10630—2	10675—2	10807	
33 11082—2	11458—50	11564—12	11584—50		
12151—2	12333—50	12395—12	12536—39	12675	
—9 12811—39	12935—33	13003—39	13137—12		
13180—50	13302—12	13542—12	13587—33	13765	
—33 13894—12	13912—33	13997—39	14033—39		
14165—9	14371—39	14417—9	14451—12	14456	
—9 14666—12	14818—39	15439—33	15522—9	15534—33	
15563—39	16139—50	16421—9	16598—33	16609	
—9 16626—9	16688—2	16767—9	16778—33		
16816—50	17039—39	17155—9	17237—2	17359	
—2 17462—39	17474—12	17605—12	17676—2		
17947—2	18026—39	18422—39	18487—9	18532	
—9 18610—33	18608—2	18619—33	18735—50		
18972—50	18984—9	19350—9	19447—33	19513	
—10 19534—33	19629—50	19698—9	19716—12		
19782—50	20178—2	20219—9	20376—2	20432—	
—2 20521—50	20625—33	20644—39	20753—33		
20787—39	20787—33	20967—2	21198—9	21253	
—39 21325—50	21892—9	21938—50	21954—50		
22137—33	22244—50	22263—50	22323—9	22417	
—39 22456—39	22476—9	22560—33	22631—39		
22839—33	22992—33.				

Braciom na otuchę...

„Dzień Robotnika Katolickiego” wszystkich parafii bydgoskich odbył się w tym roku w Łochowie.



Wierni słuchają kazania ks. prof. Raitera. Fot. J. Czarnecki.

n) Obchody „Dnia Robotnika Katolickiego” mają już swoją tradycję. W dekanacie bydgoskim urządzone są co roku w innej parafii. W tym roku wybór zarządu okręgowego Katolickich Tow. Robotników Polskich padł na Łochowo — miejscowość oddaloną o 11 kilometrów od granic miasta Bydgoszczy. W Łochowie istnieje oddział Związku Katolickich Towarzystw Robotniczych od niedawna. Łochowo należy do parafii czyżkowskiej, nabożeństwa odprawy się tutaj w szkole albo pod gołym niebem, gdyż nie ma nawet kaplicy. Okolica jest zniemczona, lecz liczba Polaków katolików wzrasta z każdym miesiącem.

— Czy zawsze w Łochowie panowała niemczyzna?
— Nie! Z Łochowa ród swój wywodził Łochowscy, zamożni obywatele bydgoscy, z których jeden, Albert, był „prokonsulem”, czyli burmistrzem miasta Bydgoszczy i

Miejscowe towarzystwo robotników katolickich, mając dzielnego prezesa w osobie p. Kryspina, nie szczędziło trudów, aby „Dzień Robotnika Katolickiego” wypadł godnie do wymagań chwili i wywarł na uczestnikach oraz „sasiadach” niezatarte wrażenie. Obywatelstwo nie odmówiło poparcia. Od Prądów począwszy aż do nakielskiej „starej drogi” (na której powracającego z wyprawy moskiewskiej zimą 1812 roku wyższego urzędnika administracji francuskiej i jego żonę koloniści łochowscy podstępnie zamordowali i ograbili) wszędy ulic dojazdowych zwieszały się girlandy i napisy:

„SERDECZNIE WITAMY!”

A było kogo witać. Z parafii czyżkowskiej i św. Trójcy przyszły pielgrzymki. Reszta towarzystw bydgoskich przyjechała wozami. Zjawili się tu również delegacje robotnicze z Slesina, Nakła i Wierzhucina. Autobusem specjalnym i kilku samochodami prywatnymi przybyli wybitniejsi goście z pp. wiceprezesa Nowakowskim i prezydentem Barciszewskim z Bydgoszczy. Naj-

autorem pierwszego opisu miasta (Typographia civitatis Bidgostiensis, 1636), drugi zaś — darował jezuitom kamieniec przy rynku. Do jezuitów bydgoskich należały również Prądy, folwark ongiś gminy bydgoskiej; obecnie mieszkańcy Prądów należą do filialnej parafii w Łochowie.

Łochowo razem z Łochowicami należało do starostwa grodzkiego w Bydgoszczy i ci właśnie polscy panowie, od Kościeleckiego począwszy, sprawowali do ziem bydgoskiej Niemców. Druga, potężniejsza fala niemiecka napłynęła w roku 1772, gdy „arcyzłodziej” Fryderyk II schwytał około 6 tysięcy ludzi z Niemiec — do budowy kanału bydgoskiego. Ci właśnie niepożądani przybyśle do łochowa nadawali Łochowu charakter osiedla typowo niemieckiego, protestanckiego.

Pokost niemiecki zaczął tu odpadać w roku 1920 i od tego czasu

Łochowo wraca do polskości.

milszą niespodzianką sprawiła polskim mieszkańcom Łochowa — bydgoska komenda garnizonu, wysyłając na uroczystości robotnicze

HONOROWY PLUTON WOJSKA.

Wojsko to było przedmiotem gorących owojcji. Robotnicy czuli się zaszczycony tym wyróżnieniem.

„Dzień Robotnika Katolickiego” rozpoczęto od uroczystej Mszy św. Odprawił ją przy ołtarzu na polance za szkołą ks. kanonik Schulz, patron katolickich towarzystw robotniczych okręgu bydgoskiego. Nabożeństwo upejczył śpiew chóru św. Grzegorza parafii Czyżkówko i chóru kościelnego z Łochowa — pod batutą p. Vogtówny, kierowniczką agencji pocztowej.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Raiter z Bydgoszczy, wskazując na polskości polskiego robotnika „kiedy burza nadchodzi”. Robotnika nie wynarodowiono, oparli się hasłu pogańskiemu: „Ausrottent!” i nawet wśród obcych nie zapomnieli o ojczyźnie milej.

„Tak jak prości rybacy, bez znaczenia,

bez pieniędzy, wyszli po Wielkiejnocy na połów dusz a zachwiali potęgą pogaństwa — tak i wy, kochani bracia, nawracajcie chwiejnych i zbłąkanych i prowadźcie ich do Boga i — do Polski!” — wołał kaznodzieja, a kończąc pouczającą naukę zapowiedział:

Zwycięzimy, na pewno zwycięzimy...

bo Opatrzność wyznaczyła Polsce ważną misję dziejową!”.

Po nabożeństwie, w którym uczestniczył również pięknie się prezentujący oddział wojska w szyku bojowym, wezwał prezes okręgowy p. Jan Cywiński z Bydgoszczy całą zgromadzoną Polonię, aby obeszła w pochodzie (z orkiestrą chrześc. związku tramwajarzy) wieś i pokazała obcym, kto tu jest gospodarzem.

W POCZODZIE SZŁO CZWÓRKAMI PRZE-SZŁO TYSIĄC LUDZI.

Na czele wojsko. Za wojskiem oddziały przysposobienia wojskowego, Powstańcy i Wojacy, hallerczycy, młodzież katolicka, mężowie i niewiasty (Kolo Włocianek powadziła p. Sznajderowa z Lisieogona) i dziatwa. Niesiono 21 sztandarów. Pochód zamykał oddział ochotniczej straży pożarnej. W szeregach defilujących przed p. starostą powiatowym uwagę na siebie zwróciła pani Alina Prus-Krzemińska, znana literatka i ziemianin p. Wawrowski z Prądów wraz z małżonką. Mimo podeszłego wieku diarsko maszerował z chłopami p. radca Góralewski — najstarszy działacz ZPP, tylko nie było widać przedstawieli Ch. Z. Z. (urządzili osobny obchód!)

W pięknie udekorowanej sali odbyła się zapowiedziana

AKADEMIA ROBOTNICZA.

Sala miejscowa była zapełniona po brzegi. Prezes Cywiński serdecznie wita przybyłe duchowienstwo: ks. kan. Schulza, ks. prob. Skoniecznego, ks. prob. Baranowskiego, ks. prof. Raitera i ks. Klimackiego, — przedstawiela władzy państwowej, wicestarostę, prezydenta miasta Bydgoszczy, prezesa dekanalnej Akcji Katolickiej dra Fischbacha i presesów parafialnych A. K., prof. Bałachowskiego, dra Soboczyńskiego, radcę Beyerera, rektora Dachterę (chrz. związek nauczyeli), założyciela „Dziennika Bydgoskiego” i opiekuna robotników p. red. Jana Teskę, przedstawieli prasy, słowem wszystkich zebranych. W przemówieniu swym prezes Cywiński podkreśla przywiązanie robotników do polskiej armii:

- Armia — to my!
- Armia — to krew nasza!
- Armia — to duma nasza!

Nie bez wzruszenia starzy dzielnicy spo-
glądają na swoich synów i wnuków.
Rozlegają się potężne okrzyki na cześć
armii i jej Wodza.
— „Będziemy prac i młócić, jak pod
Grunwaldem!” — woła zgromadzona lu-
ność wiejska.
Chór dzieci pod batutą kierownika miej-
scowej szkoły polskiej (w Łochowie jest też
niemiecka!) p. Paszkiewicz wita gości ra-
dosnym śpiewem.
Okrasą akademii jest wykład prof. Kopic-
cia z Bydgoszczy. Natchniony mówca obja-
śnia encykliki papieskie dotyczące tzw.
kwestii społecznej.

WSPÓLPRACA STANÓW, NIE WALKA KLAS,

oto przykazania. Robotnika jednak nie wolno ciemnić, krzywdzić, wyzyskiwać! Dalej mówca rozwdzi się nad bohaterstwem robotników. W „starej Bydgoszczy żadne poczyny narodowe nie obłyło się bez udziału najszerzszych warstw, to jest robotników!

Ks. kanonik Schulz wspomina o założycielu pierwszego towarzystwa robotniczego, sp. ks. Józefie Choraszewskim, wobec przypadającej dzisiaj 40-tej rocznicy jego śmierci. „Każdy dom robotniczy — to kuznia polskości!” — przypomina patron okręgowy. „Nie wypisujemy krzywd robotniczych na naszych sztandarach, ale — ofiary”.

Nawiązując do tych słów, marszałek uroczystego zebrania p. prezydent Barciszewski objaśnia dlaczego na wszystkich tutaj sztandarach wypisano złotymi literami hasło

„BÓG I OJCZYZNA”.

Nie zapominając o swym przywiązaniu do namiestnika Chrystusowego na ziemi i do przedstawiciela majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — robotnicy z tysiącami pierśi razem z prezydentem Barciszewskim zgodnie zawołali:
— Niech żyje Ojciec święty Pius XII!
— Niech żyje Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki!
Echo poniosło te okrzyki hen za Notec! Prezes łochowski gniazda Kryspin i niestrudzony czermierz chrześcijańskiego ruchu robotniczego — Jan Cywiński dziękują uczestnikom za tłumny udział w manifestacji, która oby pokrzepiła serca polskie i była wróżbą dobrą.

Hymnem „My chcemy Boga” zakończono piękną robotniczą akademie, jaką po raz pierwszy (i nie ostatni) obchodzono w Łochowie.

**KRONIKA
TOWARZYSTW
PONIEDZIAŁEK 15 MAJA.**
Godz. 20,00: Bractwo Straży Honorowej. Zebranie kwartalne w Domu Katolickim przy Farze.

Kat. Stów. Mężów, oddział przy parafii św. Trójcy. Zebranie plenarne po majowym nabożeństwie w ognisku parafialnym. Zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków. Referat wygłosi prof. Sokolowski.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻENSKIE. Dziś w poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne młodzieży od godz. 5 ćwiczenia drużyny od 7 w Sokolni. Jutro we wtorek o godz. 5,30 „dzień matki” w sekretariacie. Uprasza się o przybycie rodziców, młodzieży i dh. gniazda. Obecność członków zarządu konieczna. Plenarne zebranie jutro we wtorek o godz. 8 w sekretariacie. Na porządku obrad b. ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

odpowiedzi Redakcji

S. W. Majątek Związku Narodowego Polskiego w Ameryce wynosi około 30 milionów dolarów. Związek wysyła co tydzień do Polski na dozbrojenie 10 tysięcy dolarów. Cenzor Światlik z Milwaukee dał oświadczenie na FON 2,000 dolarów. Ludzie stoją w ogonkach przed kasami polskimi, wpłacając „na pomoc Polsce”.

na Foli **RADIOWEJ**

Wtorek, 16 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,35: Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. **11,25:** Płyty. **11,30:** Audycja dla poborowych. **11,57:** Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja poludniowa. **15,00:** Audycja dla młodzieży. **15,15:** Skrzynka ogólna. **15,30:** Muzyka obiadowa. **16,00:** Dziennik południowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **16,30:** Recital śpiewaczy Sergiusza Beniiego (bas). **16,50:** „Nasze sprawy” — gawęda. **17,00:** „Echa mocy i chwały”. **17,05:** Polskie utwory fortepianowe w wyk. J. Sulikowskiego. **17,25:** „Holandia państwem kolonialnym” — felieton. **17,35:** „Z pieśnią po kraju”. **18,00:** Płyty. **18,30:** Audycja dla robotników. **19,00:** Transm. z uroczystości ślubowania polskiej kadry olimpijskiej. **19,20:** Koncert rozrywkowy. **20,00:** Audycja dla wsi. **20,15:** Koncert rozrywkowy. **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** „Swierszcz za kominem”, opera Karola Goldmarka. W przerwie ok. godz. **21,35:** „Opowieść o wiernej miłości”, nowela Dickensa. **22,55:** Przegląd prasy. **22,58:** Komunikat szybocowy (ze Lwowa). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **15,15:** „Wielka bitwa” — audycja dla dzieci. **18,00:** Port i miasto Gdynia — pogadanka. **18,10:** Sprawy techniczne. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00:** Płyty. **22,55:** Aktualności. **23,05:** Zakończenie programu.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,12:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **15,15:** Rozmaitości. **18,00:** Z muzyki kameralnej (płyty). **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **20,00:** Pogadanka rolnicza. **20,10:** Intermezzo na harmonijkach ustnych. **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Florenceja, 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Sofia, 19,30:** Muzyka popularna. **Radio Romania, 20,00:** Koncert symfoniczny. **Tuluza, 20,30:** Melodie operetkowe. **Bruksela franc. 21,15:** Koncert radioorkiestry. **Hilversum I. 21,50:** Muzyka cygińska. **Kowno, 22,00:** Muzyka taneczna. **Oslo, 22,15:** Koncert rozrywkowy. **Kopenhaga, 23,10:** Muzyka taneczna. **Mediolan, 23,15:** Muzyka taneczna.

Przyjęcie dzieci do I. Komunii św. w parafii Serca Jezusowego.

Najpiękniejszy dzień w swym życiu przeżywało wczorajszej niedzieli około 500 chłopców i dziewcząt w parafii Serca Jezusowego...

Transmisja radiowa biegu „Dziennika Bydgoskiego”.

Tym naszym Szan. Czytelnikom, którym czas nie pozwoli na wykorzystanie 50 proc. niżki kolejowej na przyjazd do Bydgoszczy...

Konkurs Chórów Żołnierskich Garnizonu Bydgoskiego.

Polski Biały Krzyż zaprasza na konkurs chórów żołnierskich garnizonu bydgoskiego, który odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 17 w ogrodzie Resursy Kupieckiej...

Premiecin kinowe.

„PRZYGODY TOMKA SAWYERA” (Kino „Kryształ”).

Nieśmiertelna powieść Marka Twaina znów ożyła na ekranie. W obecnym wykonaniu przygodę małego Tomka, które tak silnie przemawiają do wyobraźni każdego dziecka...

Cóż więc powiedzieć więcej o tym filmie? Kto zachwycał się książką — tego nie spotka najlżejsze nawet rozczarowanie. Wszystko jest tak, jak to sobie mogła wyobrazić wyobraźnia czytelnika...

„PRZYGODY ROBIN HOODA” (kino „Apollo”).

Któż nie widział już na ekranie lub nie czytał awanturnych, a jednak tak romantycznych przygód angielskiego bohatera Robin Hooda? Więc też powtórka tego wspaniałego obrazu, całego w kolorach, cieśniej się musi powodzeniem...

„MIKADO” (kino „Marsylianka”).

Sentymentalna o pięknych melodiach operetka „Mikado” G. Sullivana została z całym pietyzmem przeniesiona na taśmę filmową. Realizatorzy dali z siebie wszystko, aby film w niczym nie uchybiał utworowi scenicznemu...

Manifestacyjny zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół” odbył się w Grudziądzu.

Grudziądz, (tel. wł.), 15. 5. Dnia 14 bm. odbył się w Grudziądzu doroczny zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła”...

Na intencję obrad odprawił kapelan III. Okręgu ks. dyr. Szczerkowski uroczystą Mszę św. w kaplicy Sierocińca, po czym pochodem udano się do gimnazjum im. Jana III Sobieskiego...

Na krótko przez rozpoczęciem się zjazdu zjawili się w sali delegaci „Sokoła w Gdańsku, którym zgotowano długotrwałą, żywiolową owację.

Otwarcie Rady dokonał prezes Dzielnic dy. Tomaszewski z Torunia. W przemówieniu inauguracyjnym dh. mec. Tomaszewski podkreślił wagę chwili, w jakiej odbywa się zjazd...

Z kolei Rada Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła” powstaniem z miejsc i modlitwą uczciła pamięć zmarłych Sokolów.

Przez aklamację przewodniczącym prezydium Rady wybrany został mec. Tomaszewski, a na asesorów powołano drh. Kunza sen. z Grudziądza, Czarnotę-Bojarzkiego z Wąbrzeźna i Jedwabskiego z Gdańska...

Prezydent m. Grudziądza dh Włodek w imieniu Zarządu Miejskiego i własnym (jest długoletnim członkiem honorowym Sokoła) powitał Radę Dzielnicy i w mocnych słowach podniósł niespożyte zasługi organizacji sokolej...

Żywych torped zgłasza się coraz więcej.

Akcja zgłaszania się kandydatów na żywe torpedy objęła całą Polskę. Nie wiemy, jak się do tej akcji odniosą władze wojskowe, w każdym razie mają one ważne znaczenie propagandowe...

Do redakcji pism polskich wpłynęło już kilkaset zgłoszeń — ludzi starych i młodych, mężczyzn i kobiet, gotowych do oddania życia jako żywe torpedy...

Pisze więc kapral rezerwy z Kruszwicy (nazwisko i adres jest w posiadaniu Redakcji):

Shanowna Redakcjo! Miłość Ojczyzny i przykłady rodaków obecnie towarzyszy broni zniewalają mnie stanąć w zaszczytnych szeregach obrońców naszej ziemi.

Proszę donieść głównemu dowództwu, że zgłaszam się ochotnie walczyć jako żywa torpeda w każdej chwili, jeżeli zajdzie tego potrzeba przeciw wrogim okrętom godzącym w całość naszych granic...

Nowe zespoły członków Polskiego Białego Krzyża.

Przy fabryce „Impregnacja” powstał zespół członków Polskiego Białego Krzyża przy „pułku dzieci bydgoskich”. W dniu 10 bm. na zebraniu organizacyjnym przewodniczył p. inż. Tadeusz Mieczkowski...

Z ramienia Polskiego Białego Krzyża wygłosił referat p. Jan Jacek, mówiąc o celach i zadaniach PBK, z ramienia pułku dzieci bydgoskich przemówił ppor. Rybszleger, oficer oświatowy...

dzieje, że znajdę w grodzie Piasta wielu tego rodzaju naśladowców, którym bratnią dłonią podaję i uściskam serdecznie.

Kruszwickanin. Drugi list otrzymaliśmy z powiatu mogileńskiego: Proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie w poczytnym piśmie swym poniższego oświadczenia:

Powołując się na artykuł „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 10 maja 1939 r. zgłaszam się jako ochotnik do żywej torpedy przeciw okrętom, cożom i w ogóle rzeczom, które zagrażają Ojczyźnie naszej.

O gotowości mojej proszę zawiadomić Wodza Naczelnego p. Marszałka Smigłego-Rydzę.

Kładąc podpis pod powyższym oświadczeniem zdaję sobie sprawę z całej świadomością, że jako Polakowi cofnąć mi się nie wolno, ani też nie mam tego zamiaru.

Pewny jestem, że nie zabraknie tych, którzy pójdą śladami mych poprzedników i że lista tych, którzy gotowi są do natychmiastowego oddania życia za Ojczyznę, kończy się na ostatnim Polaku.

Tadeusz Kapeliński, b. ochotnik zaolziański i węgierski, lat 24 Sudlimowo.

cer oświatowy. Zespół liczy 90 członków. Skład zarządu tworzą: pp. Franciszek Bluhm prezes, inż. Tad. Mieczkowski w-prezes, Zygmunt Jankowski sekretarz, Lucja Izbaner zast., Lucjan Kwański skarbnik, Bernard Siuchniński, Bernard Czajkowski i Jan Jarmuzski - komisja rewizyjna.

Zespół członków Polskiego Białego Krzyża przy fabryce „Lukullus”.

Na członków Polskiego Białego Krzyża przystąpiło 289 pracowników firmy. Zebranie organizacyjne odbędzie się w najbliższych dniach.

SPRZEDAŻ

Plac budowlany sprzedam. Siemardzka 5. (4495)

Magiel f5301 domowa. Gdańska 61-4.

Elektrolux odkurczacz 110 V, Protos odkurczacz 110 V, Wampyr odkurczacz 220 V, motorowe wylączalnice oleju, motorowe wylączalnice soków. Pomorska 2, skład handlowy. f5302

Dla odlewni ca 1000 kg odpadków miedzi, ca 1000 kg odpadków mosiądzu. Pomorska, 2, skład handlowy. f5303

KUPNA

Kupię wannę emaliową. Filia „Emaliowa”. n4429

LEKCJE

Udzielam lekcji gry na fortepianie i skrzypcach, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (2186)

POSADY WOLNE

Służąca f5289 z gotowaniem potrzebna. Sniadeckich 42, (skład).

Przychodnia do lat 20 potrzebna. Dworcowa 68-10. f5292

Panienska do restauracji potrzebna. Gdańska 184. f5289

Dziewczyna do dziecka potrzebna. — Cieszkowskiego 8-4. (f5291)

Pomocnik szewski zaraz. Ks. Skorupki 28. (4496)

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy — kelner kawaler 29 lat poszukuje posady zaraz lub później, złoży kaucję. Łaskawe oferty „A. Z. 100” Poste-restante Grudziądz. 4341

Szofer-mechanik kawaler, długoletni praktyka, dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Szofer”. n4432

POKOJE WOLNE

Pokój Sienkiewicza 12. 4475

Pokój umebłowany od zaraz. Długa 58-8. (4484)

Umebłowany Podwale 13-6. (4482)

Niekrepujący 4486 Zbożowy Rynek 10-2.

Eleganckie pokoje umebłowane. Król. Jadwigi 4/3. 4488

Pokój ładny utrzymaniem bez także przyjeżdżnym Cieszkowskiego 4-3. (f5299)

Przychodnia potrzebna. Urocz. 1-2. f5281

Pokój utrzymanie. Cieszkowskiego 8-1. f5288

Pokój Sniadeckich 39/7. f5280

Umebłowany oddzielne wejście. Gdańska 61-4. f5300

Umebłowany Sniadeckich 4-3. f5296

Ładny frontowy. Sienkiewicza 31 m. 2. f5297

POŻYCZKI

Do 30.000.— poszukuje, zabezpieczenie i hipoteka, wartość nieruchomości 200.000. Oferty filia Dziennik Bydgoski „Zabezpieczenie”. f5284

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe, bez kuchni. Szubińska 71/4, k. przedp. Sienkiewicza 28/2

2 pokojowe kuch. łaz. Sniadeckich 13/1

3 pokojowe Ks. Ad. Czartoryskiego 3/3.

5-pokojowe z wygodami do wynajęcia. Cieszkowskiego 12; zgłoszenia portier. (f5169)

MIESZKANIA SZUKA

Jednopokojowego mieszkania z kuchnią w śródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynn. według umowy. Of. pod „Zaraz”, do filii Dziennika Bydgoskiego. (n4356)

DZIERŻAWY

Młyna (n4363) 6-8 ton przemiału celem zadzierżawienia poszukuje. Pośrednictwo wyklucone. Zgłośz. do adm. Dziennika Bydg. pod „Młyn 6-8”.

Restaurację pow. mieście, kompletne urządzenie, jedyny ogród komfortowy, najlepsze położenie zaraz tanio wdzierżawie. Oferty pod „Objęcie 800 zł” Dziennik Bydgoski. 4491

600 224, 70 mórg pszennej ziemi, dobre zabudowania korzystnie wdzierżawie. „Dobrobyt”, Grudziądz, Plac Stycznia 21. (n4441)

Garaz Gdańska 86. n4428

Skład kolonialny od z r a z do przejęcia. Podwale 1. f5283

LETNISKA

Tień Pensjonat Borowianka, smaczna, dobra kuchnia prowadz. czynny kucharz. n4356

Advertisement for 'FORSYL' featuring a woman's face and text: 'Dla pięknej Pani 5 FLEURS', 'FORSYL', 'Wycieczkę autobusową do Borów Tucholskich'.

Wycieczkę autobusową do Borów Tucholskich

w czwartek, dnia 18 bm. (Wniebowstąpienie Pańskie) urządza Polskie Biuro Podróży „Orbis”, oddział w Bydgoszczy. Poniżej podajemy program wycieczki i zachęcamy do jak najliczniejszego wzięcia udziału...

Godz. 8.30: zbiórka przy ul. Gdańskiej, róg Pomorskiej - odjazd. Trasa wycieczki prowadzi przez Koronowo do stacji kolejowej Pruszcz-Bagienica...

Godz. 17: odjazd powrotny z Pruszcza-Bagienicy do Koronowa. Odpoczynek, po czym odjazd do Bydgoszczy. godz. 19.30 powrót do Bydgoszczy i rozwiązanie wycieczki.

Odwołanie koncertu muzyki angielskiej.

Zarząd Towarzystwa Polsko-Angielskiego w Bydgoszczy komunikuje nam, że zapowiedziany na wtorek, dnia 16 bm. wielki koncert muzyki angielskiej został na nieokreślony czas odroczone z powodu wyjazdu jednego z wykonawców programu p. K. Kuleckiego.

W czterdziątą rocznicę...

Dziś rano odprawił ks. kanonik Schulz w kościele farynym nabożeństwo za spójność duszy śp. księdza dra Choraszewskiego, proboszcza od 1887 do 1899 r. Na nabożeństwo przybyły delegacje i poczty sztandarowe katolickich towarzystw robotników, których Zmarły był założycielem.

Sygnatura: Km. 573/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Łabiszynie, Przedmieście na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **28 czerwca 1939 r.** o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników małż.: Stanisława i Kazimierza Kierczyńskich w Bydgoszczy, ul. Mostowa 12 nieruchomość miejską, składającą się z domu mieszkalnego jednopiętrowego, mieszczącego się w nim jednego składu oraz sali do zabaw na pierwszym piętrze a położonej w Łabiszynie w Ryнку. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie pod oznaczeniem Łabiszyn tom III, wykł. 144. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.950, cena zaś wywołania wynosi zł 5.966 gr 76. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysok. zł 895. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr 27, sala nr 4. Licytant w dniu licytacji winien przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Łabiszyn, dnia 10 maja 1939 r.
n4439) (—) Chrzanowski, komornik

Sygnatura Km. 312/38.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski mający kancelarię w Łabiszynie, Przedmieście na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 lipca 1939 r.** o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie sala posiedzeń pokój nr 4 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Juliana Głody w Łabiszynie pow. Sznbin nieruchomości miejską położoną w Łabiszynie, przy Ryńku, składającą się z domu mieszkalnego (frontowego) oficyjny, stodoły ogrodu i łąki o powierzchni 900 m². Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie pod oznaczeniem Łabiszyn tom V, wykł. 176. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.760, cena zaś wywołania wynosi zł 7.173 gr 40. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1076. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łabiszynie, Przedmieście Nr 27 sala Nr 4. Licytant w dniu licytacji winien przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Łabiszyn, dnia 10 maja 1939 r.
n-4438) (—) Chrzanowski, komornik.

POLECENIA

TAPETY

wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet. Jezuitska 16.
n-2862

Gdzie można dobrze zjeść i wypić? W restauracji letniskowej Opatowiec. (n4425)

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Przemyślny Robin Hooda” w kolorach naturalnych, oraz tygodni.

BALTYK: „Zew džungli” i „Bitwa na Brodwayu”

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dzisiaj dwa filmy: „Prawo młodości” i „Halka” z Ladis Kiepurą.

KRYSTAL: „Przemyślny Tomka Sawyera” oraz tyg. Pat’a

LIDO: „Piętnastolatka” i „Sama przez życie”, z Kay Francis i inni.

MARYSIENKA: „Mikado” w kolorach naturalnych. Nadprogram: Przemówienie p. min. Becka.

Lakierzy Smok

trwałe tani
Poznańskie chrześcijańskie
do nabycia drogeriach
składach farb. n3816

SPRZEDAŻ

Skład papieru, dewocji, zabawek wartości 4.500 zł w Poznaniu, główna ulica, za 3.000 zł sprzedam zaraz z powod. stosunków rodzinnych. Oferty pod „3” do adm. Dzień. Bydgoskiego. (n4355)

Sprzedam nowe meblowanie 3 pokojowe zaraz. Zgłoszenia od godz. 12 do 18-tej. Asnyka 4-1. n4394

Setery 8-mio tygodniowe. Zamój. skiego 21-3. f5131

Parcele cegła, wapnem, planem budowy korzystnie sprzedam. Jana z Brzozogłów 13 (Jary). 4480

Młynarze sprzedam okazynie elewatory kompl. mieszkarkę, cylindry, pasy, ślimaki. Długą 8-5. 4476

Zaginął pies

szorstko - włosy Terrier, biały z brązowymi okularami i ciemnymi uszami, wabi się „Dzinek”, na szyi miał zieloną, plecioną obrozkę z psim znaczkiem podatkowym wystawionym na Poznań. (f5294) Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem zgłosić się do firmy

C. Siebert
ul. Gdańska 1-3.

Powózki

na przyjęcie do I-szej Komunii św. oddaje tanio

Pocztarnia

ulica Grodzka 32
tel. 34-36 (n4404)

Łóżka

chromowe i lakierowane od najtańszych do luksusowych, hurt, detal polecają n4358

Zaolziańskie Zakłady Przemysłowe Bydgoszcz
ulica Gdańska 40.

MATRYMONIALNE

Dla wnuczki przystojnej, miłego charakteru, lat 28, właścicielki dobrze prosperującej od 37 lat piekarni poszukujący celu matrymonialnym mistrza piekarsko-cukierniczo, dobrego charakteru przystojnego, do lat 35. Oferty pod „Dla wnuczki”. (n4388)

Wdowiec

lat 40, przystojny, kupiec właściciel nieruchomości, ożeni się z panną lub wdową, posag wymagany do 10,000 zł dla wspólnego dobra. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia, „Wdowiec”. n4377

ROŻNE

Podziękowanie Panu Womouthowi, Kraków, Straszewskiego składam za odzwyczajenie mnie od nałogowego palenia. Jego metoda okazała się naprawdę wartościową i skuteczną. Z. Bienkowski, Kraków. n4424

Jasnovidzace Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawile sprawy!!! Wybrała numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy w ogóle wygra!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na porto. Medium Nuhda, Kraków, Bonerowska skrytka pocztowa 740. n4268

Nie załączając znaczków!!! Światowej sławy Jasnovidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnovidz Vichara, Kraków, Skrytka 567. n4387

W Jastarni, Orłowie lub innej nadmorskiej miejscowości poszukuje Bratnia Pomoc Akademii Handlowej w Poznaniu pomieszczenia na letnisko. Oferty z podaniem ilości miejsc oraz warunkami utrzymania prosimy spiesznie przestać pod adresem: Bratnia Pomoc Akademii Handlowej, Poznań Wały Zygmunta Starożyńskiego 2-3. n4393

Mam 2 tys. zł. Proszę propozycje. Oferty Dziennik „Kupiec”. 4481

Wyjściowy Zaehowac!

Autobusowy rozkład jazdy

ważny od 15 maja 1939 r.

Bydgoszcz — Toruń	7 ⁰⁰ Cz	9 ⁰⁰ S	13 ⁰⁰ S	15 ⁰⁰ CzP	18 ⁰⁰ Cz		
Toruń — Bydgoszcz	7 ⁰⁰ S	9 ⁰⁰ Cz	13 ⁰⁰ Cz	15 ⁰⁰ CzP	18 ⁰⁰ Cz		
Bydgoszcz — Solec Kuj.	9 ³⁰	13 ⁰⁰					
Solec Kuj. — Bydgoszcz	7 ⁵⁰	13 ⁵⁰					
Bydgoszcz — Chełmno	8 ⁰⁰ P	13 ⁰⁰	18 ³⁰				
Chełmno — Bydgoszcz	6 ³⁰	12 ⁰⁰ P	16 ⁰⁰				
Bydgoszcz — Chełmża	7 ³⁰						
Chełmża — Bydgoszcz	11 ⁰⁰						
Bydgoszcz — Fordon	7 ⁰⁰	7 ³⁰	8 ⁰⁰ P	9 ⁰⁰ P	10 ³⁰	13 ⁰⁰	14 ⁰⁰
Fordon — Bydgoszcz	15 ⁰⁰ P	16 ⁰⁰	18 ⁰⁰	18 ³⁰	19 ⁰⁰	21 ⁰⁰ P	
	7 ⁰⁰ P	7 ³⁰	8 ⁰⁰ P	10 ³⁰	11 ³⁰	12 ⁰⁰	13 ⁰⁰ P
	15 ⁰⁰	16 ⁰⁰ P	17 ⁰⁰	17 ³⁰	19 ⁰⁰	21 ⁰⁰	

Linie obsługują wygodne nowoczesne autobusy. Na wyjeżdżalni polecam luksusowe autobusy z radioinstalacją.

Polska Komunikacja Autobusowa
n-4283) właśc. Stefan Niewitecki
Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 5, telefon 28-10.

Państwowe Liceum Budowlane w Toruniu, ul. Sienkiewicza 29

ogłasza wpisy do kl. I.

Liceum jest trzyletnie i przygotowuje kandydatów do zawodu technicznego w dziale budowlanym w przedsiębiorstwach prywatnych oraz urzędach państwowych i samorządowych. Warunki przyjęcia wiek 16 do 20 lat świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub równorzędne. **Wpisy trwają do 20 czerwca 1939 r.** Informacji udziela Dyrekcja Liceum. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 23 i 24 czerwca 1939 r.

Lampę kwarcową

używaną na 220 volt (prąd zmienny) w dobrym stanie kupie, ew. wypożyczę za gotówkę. (4477)
Leśniczak, Gdańska 93.

KURSY HANDLOWE Kapturkiewicza

n-4430) Bydgoszcz, Konarskiego 9, tel. 36-30.

Sygn.: Km. 299/39 i 300/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazuś mający kancelarię w Koronowie ul. Wilsona Nr 12 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **22 maja 1939 r.** o godz. 13.30 w Słupowie, pow. Bydgoszcz odbędzie się l-sza licytacja nieruchomości, należących do Hermana Falkentala w Słupowie, pow. Bydgoszcz składających się z 50 owiec, oszacowanych na łączną sumę zł 1.000, —. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Koronowo, dnia 6 maja 1939 r.
(—) J. Mazuś, Komornik.

Natychniast odzwyczajasz się palenia, stosując moją metodę. Zwycięzysz!!! Znajdź swój horoskop. Szczęśliwy numer losu — gwarantując wygrana — przyniesie Ci dobrobyt. Zdobędziesz pożądaną miłość. Nadesłać zaraz datę urodzenia, pełne imię i nazwisko. Adresować: Jasnovidz Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. n4345

Koncesjonowany zakład elektrotechniczny Czesław Ciesielski Bydgoszcz, Śniadeckich 63, wykonuje prace w tym zakresie solidnie, fachowo. (f5282)

Mam pracę w zawodzie handlowym dla inteligentnych obywateli gdańskich tak mężczyzn jak i kobiet. Zgłoszenia pod „Polhand” do filii Dziennika Bydgoskiego. n4224

Unieważniam książeczkę czeladniczką krawiecką nazwisko Jan Landyżkowski, Welniany Rynek 10. 4485

Niezawodna (n4442) metodą odzwyczajam od palenia, alkoholu i innych nałogów. Skutek **gwarantowany**. Liczne podziękowania. Podać datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego. (f5287)

„Wierzcie mi” za pomocą tego przepisu opartego na Mlecznej Śmietance większość 50-letnich kobiet osiągnie wyjątek 30-letnich

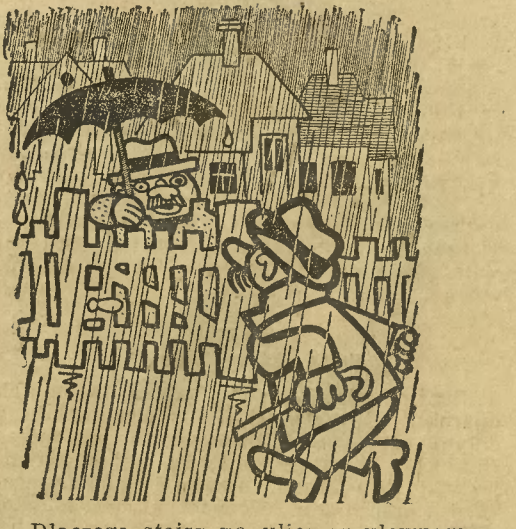


Zastosuj na miejsca oznaczone strzałkami - następnie zaś na całą twarz i szyję

Oto szybki sposób przelstoczenia pomarszczonych, zwłoczącej, zwiędłej skóry w świeżą, jedyną i młodzieńczą. Zmieszaj jedną uncję czystej śmietanki mlecznej (oczyszczonej za pomocą pankreatyny) z jedną uncją czystej oliwy i z dwiema uncjami najlepszego kremu. Odżywi to twą skórę, przywróci w niezwykły sposób młodzieńczą świeżość i pękno. Znała aktorka stosowała ten przepis by młodo wyglądać i rzeczywiście przy 70-letnich latach grała rolę młodych kobiet. Może to być przygotowane w aptece, ale spreparowanie małej ilości jest zbyt kosztowne. Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, zawiera specjalnie przygotowaną oczyszczoną śmietankę mleczną oraz czystą oliwę odżywczą dla skóry. Jest to prawdziwa odżywka dla skóry. Cena zł. 1.40 lub 2.10 za tubę. Szczęśliwy wynik gwarantowany w każdym wypadku lub zwrot pieniędzy.

- Pomocnik** fryzjerski potrzebny na stałe. Rococo, Chełmża, Toruńska 4. (n4436)
- Śłużąca** (4492) potrzebna. Długa 66-2.
- Panienska** potrzebna. Kujawska 13, Restauracja. 4493
- Szlifiarz** 4490 młodszy, szklarz przyjmę zaraz Zgłoszenia pisem. Zakłady szklarskie Ruszczyński, Rozwadows C.O.P.
- Pomocnik** n4440 cegielni mechanicznej potrzebny kierownik. Zgłoszenia „Dobrobyt” Grudziądz, Plac Stycznia 21.
- Biuralistka** do biura adwokackiego potrzebna. Długa 5. (4479)
- Śłużąca** uczciwa, starsza, gotowaniem potrzebna. Welniany Rynek 7, Dukat. 4489
- Pomocnik** krawieck i, podoczna. Warszawska 8/3. f5295

ŚLUSZNY POWÓD.



— Dlaczego stoisz na ulicy w ulewnym deszczu?
— Bo moja żona śpiewa, a nie chciałabym, żeby moi sąsiedzi myśleli, że to ja ją biję...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-łamiowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i 1 mm., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konto bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: mgr. Stanisław Strabski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza: dział kobiecy: „Świątek dziecięcy”: Janina Hernetówna; dział sportowy: Edmund Klessa; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaiatości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dionizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Zewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowska w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.